Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.05.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 67 dniach

Piotr Żochowski, Andrzej Wilk, Sławomir Matuszak

Walki oraz rosyjski ostrzał i bombardowania trwają ze zmiennym natężeniem na wszystkich kierunkach we wschodniej i południowej Ukrainie (ostrzał odnotowano także w przygranicznych rejonach obwodów czernihowskiego i sumskiego). Obszarem najbardziej intensywnych zmagań pozostaje styk obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego. Strona ukraińska konsekwentnie informuje o odpieraniu kolejnych natarć agresora i zadawaniu mu dużych strat, przy czym obserwuje się „pewne taktyczne przesunięcia na kilka kilometrów" w kierunku pozycji ukraińskich. Szczegóły działań zostały objęte całkowitym embargiem informacyjnym (rejon pomiędzy Iziumem a Barwinkowem i Słowiańskiem) bądź też doniesienia o nich mają charakter szczątkowy, potwierdzający skuteczny opór ukraiński na większości kierunków i taktyczne sukcesy na obrzeżach Charkowa.

Kontynuowane jest przegrupowanie jednostek rosyjskich do rejonów przygranicznych – sprowadzane są wzmocnienia z Zachodniego, Centralnego i Wschodniego Okręgów Wojskowych oraz Floty Północnej. W gotowości do uderzenia pozostają rosyjskie jednostki rakietowe (z systemami Iskander) oraz lotnictwo na terytorium Białorusi. W przekazie ukraińskim pojawiła się nowa orientacyjna data rozpoczęcia przez agresora wielkiej ofensywy – to 9 maja. Rosjanie konsekwentnie starają się zakłócić logistykę obrońców, kontynuując uderzenia rakietowe, m.in. na lotnisko międzynarodowe w Odessie (zniszczono pas startowy), jak również – ze szczególnym natężeniem – na składy w rejonie synelnykowskim obwodu dniepropetrowskiego (zabezpieczające jednostki w Donbasie i obwodzie zaporoskim).

Dowództwo Operacyjne „Południe", a następnie głównodowodzący armii ukraińskiej gen. Wałerij Załużny poinformowali o kolejnych uderzeniach ukraińskich w obiekty rosyjskie na Wyspie Wężowej (do pierwszego ataku doszło 27 kwietnia, w jego wyniku miały zostać zniszczone m.in. systemy przeciwlotnicze krótkiego zasięgu Strieła-10). Przeciwnik ma utrzymywać połączenie z wyspą za pomocą śmigłowców i szybkich kutrów desantowych „Raptor". O zatopieniu dwóch z nich powiadomił gen. Załużny.

Wzrasta znaczenie cenzury wojennej jako metody utrudniającej pozyskiwanie wrażliwych informacji przez siły rosyjskie. Ukraiński resort obrony zaapelował po raz kolejny do swoich obywateli, aby powstrzymywali się od publikacji niepotwierdzonych przez Sztab Generalny doniesień o rezultatach działań armii ukraińskiej. Dotyczy to także wiadomości o wyzwoleniu kolejnych miejscowości. Tego rodzaju publikacje powodują nasilenie kontrataków agresora na postępujące do przodu wojsko ukraińskie. Podkreślono, że siły zbrojne potrzebują ciszy informacyjnej. Głównodowodzący gen. Załużny wezwał również

blogerów do powstrzymania się od publicznych ocen działań wojennych czy decyzji dowódców. Dodał, że kluczem do skutecznego zniszczenia wroga jest nierozpowszechnianie tego rodzaju informacji. Do zadrażnień doszło między ukraińskim wywiadem wojskowym a administracją obwodu dniepropetrowskiego. Wojskowych skrytykowano za opublikowanie nieprawdziwych – zdaniem władz – lokalnych nagrań, z których wynika, że przeciwnik opanował Zełenodolśk (w mieście znajduje się Elektrociepłownia Krzyworoska) i planuje dalszą ofensywę w głąb obwodu. Tymczasem jeszcze 30 kwietnia lokalna administracja sama przedstawiła informację o okupacji wiosek w okolicy Zełenodolśka i Krzywego Rogu (bez podawania ich nazw) – ich sytuację oceniono jako krytyczną.

Po zdobyciu Chersonia na początku marca Rosja starała się zalegalizować swoją kontrolę nad miastem i pobliskimi terytoriami, instalując tam prorosyjską administrację. Okupant nadal boryka się jednak z problemami związanymi z organizacją władz kolaboranckich, opóźnia się też plan włączenia obwodu chersońskiego do „strefy rublowej" – wycofanie z obiegu hrywny ma potrwać cztery miesiące. W wymiarze militarnym utrzymanie przez najeźdźców Chersonia i przebiegających przez obwód szlaków transportowych ma zwiększyć zdolność Rosji do uzyskiwania dalszych postępów terytorialnych w kierunku północnym i zachodnim oraz zwiększyć bezpieczeństwo utrzymania połączenia z okupowanym Krymem. Jak poinformował Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy, Rosja prowadzi operację wojskową w celu dotarcia do granic administracyjnych obwodu chersońskiego i stworzenia sprzyjających warunków do ataku na Mikołajów i Krzywy Róg.

1 maja odbyła się częściowa ewakuacja z kombinatu Azowstal w Mariupolu, który wciąż jest broniony przez ukraińskie wojsko. W kierunku Zaporoża udało się wyjechać grupie ok. 100 cywilów (kobiety z dziećmi oraz osoby w starszym wieku), nie zdołano natomiast wywieźć rannych żołnierzy przebywających na terenie zakładu. Ewakuację prowadzono przy wsparciu ONZ oraz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

30 kwietnia w wywiadzie dla chińskiej agencji Xinhua minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow odniósł się do sytuacji na Ukrainie. Powtórzył tezy o odpowiedzialności Zachodu za wspieranie „nacjonalistów", wyszkolenie i uzbrojenie ukraińskiej armii oraz zachęcanie Kijowa do kontynuowania antyrosyjskiej polityki, w tym do przerwania procesu uregulowania kwestii Donbasu w ramach porozumień mińskich. Według Ławrowa w celu zaspokojenia własnych ambicji geopolitycznych Zachód gotów jest zagrozić bezpieczeństwu energetycznemu i żywnościowemu całych regionów świata. Dodał, że nadal trwają negocjacje dwustronne. Podkreślił, że jednym z warunków zawarcia pokoju jest zniesienie sankcji nałożonych na Rosję. Z kolei w wywiadzie dla włoskich mediów przyznał, że nie oczekuje się zwycięstwa armii rosyjskiej do 9 maja. Dodał, że tempo ofensywy „nie zależy od dat", a brak postępów na froncie tłumaczył tym, że armia FR „minimalizuje wszelkie ryzyka" dla niej samej oraz dla obywateli Ukrainy. Według niego strona rosyjska nie domaga się kapitulacji Wołodymyra Zełenskiego, ale tego, by wydał on rozkaz wojsku i Ukraińcom, żeby zaniechali oporu. Komentując wypowiedź Ławrowa, reprezentant ukraińskiej grupy negocjacyjnej Mychajło Podolak zaprzeczył, że w negocjacjach z Rosjanami dyskutuje się o zniesieniu nałożonych sankcji. Dodał, że delegacja ukraińska nie może z nimi podejmować tego tematu nawet teoretycznie.

Pod koniec kwietnia na Ukrainie nasiliły się problemy związane z dostępem do paliw, co doprowadziło do powstania wielogodzinnych kolejek na stacjach benzynowych, m.in. w Kijowie. Władze stolicy zaapelowały do mieszkańców o niekorzystanie z prywatnych pojazdów bez pilnej potrzeby. Ministerstwo Gospodarki zapowiedziało, że deficyt uda się przezwyciężyć w ciągu tygodnia dzięki dostawom z państw UE.

Według sondażu agencji Rejtynh badającego popularność zagranicznych przywódców najbardziej pozytywny stosunek Ukraińcy mają do prezydenta RP Andrzeja Dudy (92%), premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona (88%), prezydenta USA Joego Bidena (85%) oraz prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy (76%). Wśród europejskich polityków najmniejszą sympatią cieszą się kanclerz Niemiec Olaf Scholz (31%) oraz prezydent RFN Frank-Walter Steinmeier (26%). Najgorsze oceny otrzymali prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka (negatywny stosunek do niego zadeklarowało 96% ankietowanych) oraz prezydent Władimir Putin (99%).

Komentarz

- Siły Zbrojne Ukrainy zaczęły zwracać baczniejszą uwagę na sytuację na Wyspie Wężowej (znanej m.in. z oporu żołnierzy jednostki granicznej w początkowym okresie wojny, a następnie z zatopienia operującego w jej okolicy krążownika rakietowego „Moskwa", pod którego presją obrońcy oddali się do niewoli). Z punktu widzenia operacji na Ukrainie rosyjska obecność na wyspie nie ma żadnego znaczenia, stanowi jednak potencjalne znaczące zagrożenie dla południowo-wschodniej flanki NATO (wyspa leży 30 mil od wybrzeży Rumunii), zwłaszcza dla amerykańskiego kompleksu logistycznego w Konstancy (170 km od Wyspy Wężowej) i leżącej na północ od niej bazy lotniczej Mihail Kogălniceanu (w mniejszym stopniu dla instalacji systemu obrony przeciwrakietowej w Deveselu). Nie jest wykluczone rozmieszczenie przez Rosję na wyspie systemów rozpoznania radioelektronicznego oraz obrony powietrznej (w zasięgu rakiet systemów S-400 znalazłyby się samoloty nie tylko nad Konstancą, lecz także nad blisko połową Rumunii z Bukaresztem włącznie). Ataki ukraińskie na Wyspę Wężową prowadzą do zakłócania prowadzonych tam przez Rosjan prac.

- Wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Rosji odnoszące się do tempa ofensywy rosyjskiej świadczą o tym, że jest ona skutecznie opóźniana przez opór armii ukraińskiej. Podkreślenie przez Ławrowa, że „operacja specjalna" nie zakończy się do 9 maja, to przyznanie się do porażki planu szybkiego rozbicia Ukraińców na wschodzie i południu kraju. Wojska rosyjskie starają się minimalizować straty własne, ograniczając ataki na dobrze umocnione punkty oraz kontynuując intensywny ostrzał artyleryjski mający zniszczyć ufortyfikowane pozycje broniących się jednostek. Zarazem nie należy się spodziewać w najbliższych tygodniach postępu w negocjacjach pokojowych – stanowiska ich uczestników są skrajnie odmienne, a strona rosyjska przed zawarciem rozejmu będzie dążyć do opanowania co najmniej całych obwodów donieckiego i ługańskiego, a także zwiększenia kontroli nad obwodami zaporoskim i chersońskim. Czynnikiem utrudniającym osiągnięcie tych celów są coraz większe dostawy zachodniego uzbrojenia na Ukrainę. W tym kontekście kluczowa jest decyzja USA o nowym programie wsparcia dla niej w wysokości 33 mld dolarów.